

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

piątek

10 marca

1950 r.

Rok VI

Nr 69

(1691)



Zespolenie

administracji państwowej z samorządem Nowy ustrój jednolitych władz terenowych

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza w Sejmie

Przedstawiając w dniu 4 lutego plany rządu na najbliższy okres, zapowiedziałem imieniem rządu wniesienie w najbliższym czasie na Sejm projektu reformy administracji państwowej w kierunku jej dalszej demokratyzacji.

Obecnie przedkładam uchwalony przez Radę Państwa i Radę Ministrów projekt ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

Reforma ta będzie stanowić ważny etap w budowie ustrojowych fundamentów socjalizmu w Polsce, projekt tej reformy słusznie zbiega się z rozpoczęciem realizacji Planu 6-letniego.

Łączy się z tym projekt ustawy, zmieniający w odpowiednich punktach ustawę konstytucyjną z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej.

SENS PROPONOWANEJ REFORMY

Sens jej polega na konsekwentnej realizacji ludowladztwa, na pogłębieniu demokratyzacji naszego ustroju, na wcielaniu demokracji wyższego typu.

Sens tej reformy polega na oparciu władzy terenowej nie na czynniku mianowanym przez władzę centralną, lecz na przedstawicielstwie, wyłonionym w drodze wyborów przez masę, na przedstawicielstwie, podtrzymującym z masami nieustanny, żywy kontakt i pracującym pod kontrolą tych mas.

Sens tej reformy polega na zgraniu kolejnych szczebli władzy terenowej i władzy centralnej.

KONIEC DWUTOROWOŚCI

Sens tej reformy polega wreszcie na likwidacji przestarzałej i zawadającej już dwutorowości, na likwidacji dualizmu administracji rządowej i samorządowej.

Skostniały w swej tradycyjnej postaci samorząd miejski i terytorialny, który w dawnych okresach historycznych, nawet w swych wąskich formach, miał cechy postępowe, dopóki torował drogę nowym siłom społecznym i jeżeli nie wywoływał reformistycznych złudzeń — dzisiaj w ustroju demokracji ludowej nie ma już żadnego uzasadnienia, przeciwnie, staje się zawadą, przeszkadza kształtowaniu się nowych form władzy ludowej, przeszkadza ujednoliceniu i upowszechnieniu się władzy ludowej. Dopiero skupienie pełnej władzy w radach narodowych czyni samorządową całą władzę terenową, a nie tylko jej wycinek, jak dawniej i to bynajmniej nie najważniejszy wycinek.

ROLA RAD TERENOWYCH

Dopiero zwycięstwo demokracji ludowej w Polsce i konsekwentna jej realizacja napelnia nową treścią organa władzy terenowej, czyni z nich organa służące ludowi i przez lud kierowane, pozwala przekształcić rady narodowe w terenowe orga-

Radę Narodową przy wszystkich trudnościach pierwszego okresu stały się bezspornie szkołą rządzenia — szkołą szerokiego ludowego aktywu — stały się jedną z form przysposobienia mas do rządzenia państwem.

Wielki dorobek Rad Narodowych, doświadczenie działania Rad Narodowych, ogromny wzrost świadomości mas — oto są elementy, które składają się na ten nowy jakościowo, stojący przed nami etap rozwoju Rad Narodowych — jako organów jednolitej władzy państwowej w terenie, których zadaniem będzie w nowych formach, w większym niż dotychczas stopniu, maksymalnie przyciągać masę pracującą do udziału w rządzeniu państwem, budującym fundamenty socjalizmu, do utrwalenia i pogłębienia sojuszu robotniczo-rolniczego — których rola

(dalszy ciąg na str. 2)

na jednolitej władzy państwowej, a więc w podstawowy organ państwa demokracji ludowej — będącej formą dyktatury proletariatu.

Zaszczytna jest przeszłość Rad Narodowych. Rodziły się one w walce z okupacją hitlerowską, wyrosły i krzepły w walce mas ludowych z faszystem o wolność narodową i wyzwolenie społeczne.

Były zaczątkiem przyszłego aparatu państwowego mas ludowych, którego ukoronowaniem była Krajowa Rada Narodowa, wokół której skupiło się w narodzie polskim wszy śliki, co szczerze walczyło z faszystem o prawdziwą niepodległość.

Umacniały się Rady Narodowe w okresie minionego 5-lecia — w okresie odbudowy Polski, w okresie walki z reakcją mikołajczykowską, z podziemiem, ze spekulacją, z wszelkimi formami dywersji przeciw Polsce Ludowej.

Przewodniczący CRZZ Aleksander Zawadzki na naradzie aktywu Zw. Zawodowych Łodzi i województwa

W udekorowanej sztandarami związkowymi sali „Ogniska” odbyła się wczoraj narada aktywu Związków Zawodowych Łodzi i województwa, w której wzięli udział przybyli z Warszawy — przewodniczący CRZZ Aleksander ZAWADZKI oraz wiceprzew. CRZZ Aleksander Burski.

Naradę zagalął przewodniczący ORZZ Z. Krzywański, który zaprosił do prezydium: Aleksandra Zawadzkiego, A. Burskiego, członka KC PZPR i I sekretarza KE PZPR Wł. Dworakowskiego, prezydenta M. Minora, a także szereg aktywistów związkowych i przodowników pracy — m. in. W. Gościński, Annę Ramus, A. Aniołkiewicz i J. Szewczyk.

Sprawozdanie z przebiegu wizyty delegatów Zw. Zawodowych w Moskwie i Leningradzie — wygłosił przew. CRZZ A. Zawadzki.

Oburzające zalecenie szefa misji marshallowskiej

RZYM (Telepress). „Dwa miliony włoskich bezrobotnych należałoby wysłać za granicę, nie jest bowiem rzeczą wskazaną zatrudnić ich w gospodarce włoskiej” — oświadczył administrator planu Marshalla na Włochy, Zellerbach, w raporcie przedłożonym Kongresowi Stanów Zjednoczonych.

Sprawozdanie Zellerbacha wywołało oburzenie całej włoskiej prasy postępowej, która stwierdza, że dwa miliony bezrobotnych stanowią prawie jedną trzecią włoskiej klasy robotniczej. Dzienniki demokratyczne przypominają, że lud włoski dawno już przepowiadał, że głównym rezultatem „pomocy” marshallowskiej będą miliony bezrobotnych, oraz całkowite podporządkowanie gospodarki włoskiej Wall Streetowi.

Włoski minister spraw zagranicznych, hr. Sforza, przyznał przed niedawnym czasem, że rządowy plan emigracyjny skończył się fiaskiem, i „że emigracja będzie prowadzona przez prywatne towarzystwa”.

— Wizyta polskich związkowców w Związku Radzieckim miała charakter wybitnie robotczy — stwierdził na wstępie mówca. Chodziło nam przede wszystkim o zapoznanie się z pracą radzieckich Związków Zawodowych, a w szczególności ich podstawowych komórek w zakładach pracy, i poza tym z warunkami bytowania i pracy robotników radzieckich.

Radzieckie Związki Zawodowe liczą obecnie 66 poszczególnych związków w tym 11 związków nauczycielskich. W Związki Zawodowe zorganizowani są również studenci wyższych uczelni, którzy otaczani są szczególną opieką.

Charakteryzując cechy struktury Radzieckich Związków Zawodowych mówca stwierdził dalej, że przede wszystkim są one pozbawione zbędnych ogniw pośrednich, stojących między wyższymi instancjami związkowymi a zakładami pracy — zgodnie z myślą przewodnią nakazującą oparcie się na człowieku zatrudnionym przy produkcji. Są w Zw. Radzieckim także Związki Zawodowe, w których rady zakładowe podlegają bezpośrednio zarządowi głównym.

Charakterystycznym dla Radzieckich Związków jest mała ilość etatów płatnych. Daje to możliwość dysponowania poważną częścią funduszy, zebranych ze składek związkowych, na zaspakajanie potrzeb zrzeszonych w Związkach robotników i pracowników. Najwyższa Rada Zw. Zaw. ZSRR posiada zaledwie 30 osób płatnych. Dysponuje

700 tysięcy robotników strajkuje we Francji

GENEWA (PAP). Jak wynika z doniesień prasy paryskiej w chwili obecnej strajkuje na terenie całej Francji 700 tys. robotników w tym 500 tys. metalowców, walcząc o dodatek wyrównawczy w wysokości 3 tys. franków miesięcznie i podwyżkę płac w ramach zbiorowych układów pracy.

O północy z środy na czwartek przystąpili do strajku robotnicy wszystkich elektrowni i gazowni bez względu na przynależność związkową.

Nad bezpieczeństwem unieruchomionych elektrowni i gazowni czuwają pikiety strajkowe. Rząd powołując się na ustawę Daladiera z roku 1938 zarządził ogólną mobilizację pracowników elektrowni, a ponadto imienną mobilizację pewnej liczby techników. W nocy policja wdarła

się do 8 elektrowni okręgu paryskiego, usuwając pikiety strajkowe.

W czwartek rano przystąpił do strajku personel zakładu oczyszczania miasta w Paryżu oraz pracownicy zakładów pogrzebowych. Na ulicach Paryża gromadzą się stopy śmieci.

Strajk metalowców czyni na prowincji dalsze postępy. Do strajku przystąpił personel licznych hut w departamentach Loire Inférieure, Meurthe et Moselle, Moselle, Vienne, Allier i Nord.



Foto: Ag. B. „APIT”

W czasie ostatnich obrad został przedłożony Sejmowi R. P. apel Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju. Wśród entuzjasma, Sejm Ustawodawczy udzielił swego poparcia propozycjom zawartym w apelu i wczwał do powszechnej redukcji zbrojeń, bezwarunkowego zakazu używania broni atomowej, zaprzestania stosowania represji przeciwko obrońcom pokoju itp.

Przemawia pos. Gwizdowicz

Odznaczenie Mołotowa Orderem Lenina

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, prezydium Rady Najwyższej ZSRR dekretem z 8 marca postanowiło odznaczyć wiceprzewodniczącą Rady Ministrów ZSRR WIACZESŁAWA MOŁOTOWA Orderem Lenina w związku z 60 rocznicą jego urodzin oraz z uwagi na jego wybitne zasługi dla partii komunistycznej i narodu radzieckiego.

Nie chcą powrotu Leopolda

BRUKSELA (PAP). Odbyła się tu wielka demonstracja przeciwko powrotowi b. króla Leopolda na tron.

W demonstracji wzięło udział ponad 3 tysiące studentów, do których przyłączyli się niektórzy profesoria. Mówcy wezwali uczestników, aby w dniu 12 marca br. głosowali przeciwko powrotowi Leopolda III na tron.

Nowe stany USA

WASZYNGTON (PAP). 261 głosami przeciwko 110 izba reprezentantów zatwierdziła projekt ustawy w sprawie przyznania Wyspom Hawajskim statutu stanu. 3 marca izba reprezentantów zatwierdziła projekt analogiczny ustawy dotyczący Alaski.

Spadek eksportu amerykańskiego

NOWY JORK (PAP). Pomimo wysiłków amerykańskich kół rządzących aby przy pomocy planu Marshalla i dumpingu tzw. „nadwyżek”, sztucznie zwiększyć wywóz towarów amerykańskich, eksport USA stale spada. Eksport ze Stanów Zjedn. zmniejszył się w styczniu o blisko 21 proc. w porównaniu z grudniem, oraz prawie o 33 proc. w porównaniu ze styczniem 1949 roku.

W styczniu zanotowano największy spadek eksportu maszyn, samochodów, wyrobów włókienniczych, mineralów i żywności.

Do
FEDERATION DES TRAVAILLEURS
DU TEXTILE PARIS

W imieniu 350 tysięcy polskich włóknarzy przesyłamy strajkującym braciom włókniarzom w LILLE wyrazy solidarności i życzenia zwycięskiego zakończenia walki.

Zarząd Główny
Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego
w Polsce.

administracji państwowej z samorządem

(dokończenie ze str. 1)

będzie skutecznie spełniać zadania państwa demokracji ludowej.

JEDNOLITA WŁADZA

Tak więc przyszedł czas, aby Rady Narodowe stały się terenowymi organami jednolitej władzy państwowej w gminach, w miastach i dzielnicach większych miast, w powiatach i województwach. Na tym polega sens zamierzonych reformy.

Zniesiony zostanie dotychczasowy dualizm: podział na administrację rządową i samorząd. Nastąpi zespolenie w tym terenowym organie jednolitej władzy państwowej i takich urzędów, które dotychczas w ramach administracji rządowej, działały jako organy niespolone (jak np. kuratoria, izby skarbowe, inspektoraty pracy itp.).

WYBORY

Ten terenowy organ jednolitej władzy państwowej, jakim będą Rady Narodowe, jest organem wybranym przez ludność. Ordynacja wyborcza będzie przedmiotem odrębnej ustawy. Ludność nie tylko będzie wybierała Rady Narodowe, ale będzie także miała prawo odwoływać członków Rad Narodowych. I te także sprawy określi odrębna ustawa, tj. ordynacja wyborcza. Chodzi o takie związanie organów władzy państwowej z ludem, by masowo bezpośrednio brały udział w zarządzie państwem.

ZADANIA RAD NARODOWYCH

Rady Narodowe wykonywać będą kontrolę społeczną nad działalnością urzędów, zakładów i instytucji.

Rady Narodowe nie będą tracić ciągłości swojej pracy w szczególności w dziedzinie nadzoru wykonawstwa i kontroli społecznej, ponieważ działać będą stale powoływane przez Rady Narodowe komisje wykonujące z ramienia rady nadzór nad działalnością organów rady, przygotowujące projekty ważniejszych uchwał rady, sprawujące kontrolę społeczną, utrzymujące stałą i ścisłą więź z masami pracującymi, mobilizujące przy wykonywaniu swoich zadań inicjatywę mas pracujących i przyciągające je do współudziału w pracach rady i jej organów.

Wszystkie funkcje wykonawcze Rady Narodowej jako organu jed-

nołitej władzy państwowej sprawować będą, wybierane przez Radę Narodową, prezydja Rad Narodowych składające się z przewodniczącego prezydium, zastępców, sekretarza i członków prezydium Rady Narodowej.

ZMIANY W USTROJU

ADMINISTRACJI I SAMORZĄDU

Reforma wymagać będzie oczywiście zasadniczej reorganizacji dotychczas istniejącego zespolonego i niespolonego aparatu administracji rządowej, a także samorządu.

I tak: zniesione zostaną stanowiska wojewody, wicewojewody, starosty, wicestarosty, prezydenta i wiceprezydenta miasta, burmistrza, wiceburmistrza oraz wójta i podwójciego. Zniesione zostaną wydziały wojewódzkie i powiatowe oraz kolegia zarządów miejskich, zniesione zostaną urzędy wojewódzkie, starostwa, zarządy gminne i zarządy

miejskie. Zniesione zostaną wszystkie terenowe organa administracyjne, podległe dotychczas ministrom: finansów, oświaty, pracy i opieki społecznej, jak również PKPG.

Cały dotychczasowy zakres władztwa tych zniesionych organów przejęty zostanie przez Rady Narodowe oraz ich organa.

Pracownicy państwowi i samorządowi, zatrudnieni w tych zniesionych organach, przejdą do służby w odpowiednich wydziałach prezydium Rad Narodowych.

DROGA DO REALIZACJI

Na kongresie zjednoczeniowym powiedział Prezydent Bierut: „Ogromne możliwości dalszej demokracji Polski Ludowej są założone w procesie rozwojowym Rad Narodowych, w rozszerzeniu zakresu działania Związków Zawodowych jako szkoły rządzenia, w dalszym rozwoju form, kontroli społecznej, oraz w udziale czynnika społecznego w

państwowych organach kontroli produkcji, w wymiarze sprawiedliwości itp.”.

Przedstawiony dzisiaj Sejmowi przez Radę Państwa i Radę Ministrów projekt ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej jest doniosłym rewolucyjnym krokiem w kierunku pogłębienia twórczych, rewolucyjnych przeobrażeń i dalszej demokracji Polski Ludowej.

Jesteśmy przekonani, że ta zamierzona reforma jest niezbędną i doniosłym czynnikiem budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Od konsekwentnej realizacji tej reformy, od zrozumienia jej sensu przez wszystkich, zależy, czy stanie się ona w przyszłości takim przełomem w dziedzinie demokracji państwa, jakim były dla perspektyw rozwojowych naszego narodu w kierunku socjalizmu — reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu (huczne oklaski).

Trzecia rocznica podpisania polsko-czechosłowackiej umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy

Z okazji trzeciej rocznicy podpisania polsko-czechosłowackiej umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy wymieniono wzajemnie następujące depesze:

Pan dr. Vladimír Clementis
Minister Spraw Zagranicznych
Republiki Czechosłowackiej
Praga.

Z okazji trzeciej rocznicy podpisania polsko-czechosłowackiej umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy przesyłam Panu, Panie Ministrze, serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy i nowych osiągnięć dla dobra narodu czechosłowackiego.

W ciągu ubiegłych trzech lat nasza coraz ściślejsza współpraca w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej była cenną pomocą dla obu naszych krajów, dążących do socjalizmu. Jednocześnie stale pogłębiający się sojusz między naszymi krajami przyczynił się do wzmocnienia obozu pokoju, reprezentowanego przez Związek Radziecki i kraj demokracji ludowej. Wyrażam przekonanie, że sojusz nasz przyczyni się do szybszego zrealizowania socjalizmu w Polsce i w Czechosłowacji i że w wspólnej z Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej obronie pokoju przed zakusami obozu imperialistycznego, nasze bratnie narody jeszcze bardziej wzmocnią łączącą ich przyjaźń.

(—) Zygmunt Modzelewski.

Pan Zygmunt Modzelewski
Minister Spraw Zagranicznych
Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa.

W trzecią rocznicę podpisania czechosłowacko-polskiej umowy o przyjaźni

i wzajemnej pomocy przesyłam Panu, Panie Ministrze i całemu narodowi podziękowanie najserdeczniejsze za przyjaźń i sojusz, aby więzy sojuszu i przyjaźni między obu naszymi bratnimi narodami w przyszłości jeszcze więcej się umacniały i aby nasz wspólny wysiłek w budowie socjalizmu był twórczy i osiągnął zamierzony cel. Jestem mocno przekonany, że umowa sojusznicza, której rocznicę dziś obchodzimy już się przyczyniła a w przyszłości przyczyni się jeszcze więcej do zapewnienia powszechnego pokoju, o który tak zdecydowanie walczą nasze narody u boku naszego wielkiego sojusznika — Związku Radzieckiego, razem ze wszystkimi republikami ludowo-demokratycznymi i siłami pokoju całego świata.

(—) Dr Vladimír Clementis.

Uchwały Komitetu Postępu Technicznego

WARSZAWA. (PAP). Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w styczniu br. powołany został Komitet Postępu Technicznego przy PKPG.

Na pierwszym zebraniu tego komitetu w dniu 3 marca br. przyjęto szereg doniosłych uchwał, dotyczących mechanizacji załadunku i wyładunku w transporcie.

Oczekiwane są też, w związku z wprowadzeniem do ruchu kontenerów — oszczędności wypływające ze zmniejszenia fabrykacji wagonów krytych i oszczędności drewna jako materiału do opakowania (skrzynie, etc.).

Uchwała w sprawie mechanizacji prac w leśnictwie zmierza przede wszystkim do zapewnienia tartakom, fabrykom szkła, jak, kopalnictwu i budownictwu szybkiej dostawy drewna.

Wprowadzenie w życie tej uchwały zmniejszy pracochłonność w leśnictwie i w bardzo znacznym stopniu przyczyni się do ulżenia ciężkiej pracy fizycznej.

Do połowy br. opracowana będą wytyczne organizacyjne dla przemysłu prefabrykacyjnego.

Vrzanova mistrzynią świata

LONDYN. (PAP). Zakończyły się tu kobiece mistrzostwa świata w jeździe fi-gurowej, z udziałem 14 zawodniczek. Tytuł mistrzyni świata zdobyła ponownie doskonała lyżwiarka czechosłowacka Alena Vrzanova, uzyskując 1.359,16 pkt.

Drugie miejsce zajęła Angielka Altagewg — 1.345,71 pkt., przed mistrzynią A. P. Sherman, która uzyskała 1.330,55 pkt.

Pogoda w Łodzi

W dniu 9 marca zanotowano: temp. najwyższa plus 3,9 stop. C; temp. najniższa minus 3,8 stop. C. Średnia za dobę minus 1,4 stop. C. Śr. wilg. powietrza 63 proc. Wiatru w godz. rannych i wieczornych nie było, w godzinach popołudniowych północno-zachodni, średnia siła wiatru na dobę 1,7 m/sek. Temp. minimalna przy powierzchni ziemi minus 3,9 stop. C.

58-lecie urodzin Matyasa Rakosi

BUDAPEST, (PAP). — W dniu 9 bm. minęła 58 rocznica urodzin sekretarza generalnego Węgierskiej Partii Pracującej i wicepremiera rządu Węgierskiej Republiki Ludowej — Matyasa Rakosi.

W związku z tym cała prasa węgierska zamieściła artykuły, poświęcone dniu urodzin wielkiego przywódcy węgierskich mas pracujących.

JADWIGA JASTA

(32)

W. 22558..?

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Nie miał ochoty jeść kolacji u Wadeckich. Drażnili go swoimi nudnymi, płytkimi sprawami. Piaskim, mieszczańskim konwencjonalizmem i obłudą. Zapropował Urszuli pójście najpierw do baru, potem na dancing.

Ucieszyła się: — Doskonale, przynajmniej coś oryginalnego. Zjem coś co lubię. Zawsze te domowe jednostajne kolacje...

Na ulicy wzięła Filipa czule pod rękę. Nosiła długą, prawie do ziemi, wrzosową suknię i wrzosowy toczek na włosach. Wyglądała bardzo ładnie. Ale Filipa drażniła jej wymuska elegancja i silny, odurzający zapach perfum. Zaczynała go boleć od tego głowa. Bał się, że powrócą mdłości. Urszula nie podejrzewała. Jego milczenie brała za oszołomienie uczuciowe i łagodnie przyciskała do swego boku jego ramię.

— Słyszałam, że jesteś przodownikiem — paplała — to musi być przyjemnie, pewnie ci wszyscy zazdroszą. Wiedziałam, że kiedyś zrobisz karierę.

Kilka kroków od nich na Świętojańskiej pod 62 był niewielki bar. Tam zamierzeli zjeść kolację. Zbli-

żali się do drzwi, gdy nagle Filip zobaczył idącą naprzeciw nim Katarzynę. Spozobrzyła ich od razu i w oczach jej odmalowało się najpierw zdumienie, potem niechęć. W pierwszej sekundzie Filip miał ochotę zostawić Urszulę i pójść do Katarzyny. Wyrwał ramię z jej uścisku. Ale myśl o podjętym zobowiązaniu powstrzymała go. Z serdecznym, ciepłym wyrazem twarzy ukłonił się Katarzynie, jakby chcąc prosić ją o przebaczenie. Ale ona ledwo skinęła głową. Minęła ich szybko i poszła w stronę przystanku autobusowego.

— Na pewno wyjedzie — przemknęła mu przez głowę rozpacziwa myśl. — Obraziła się na mnie, że ją okłamałem. Jak jej wytłumaczyć?

— Kto to jest ta dziewczyna? — zapytała ciekawie Urszula. Wyraz twarzy Filipa nie uszedł jej uwagi.

— Ruda, jak wiewiórka. Może to twoja kochanka? — dodała złośliwie.

Filip siłą zdławił złość. Miał ochotę dać jej w twarz.

— Nie, to znajoma z majątku, do którego jeździłszy z programem świetlicowym.

— Widać, że zwyczajna, wiejska dziewczyna — powiedziała wyniośle. — No, ale wejdźmy wreszcie.

Usiedli w kącie przy stoliku. Zapach potraw w nieprzyjemny sposób przypominał Filipowi gdańską knajpę. Urszula zamówiła najdroższe i najwykwintniejsze potrawy. Zarłocznie jadła kanapki z łososiem i antrykot z indyka z groszkiem. Wolno sączyła gorzki Vermuth i czerwone wino. Filip jadł kotlet wieprzowy i zagryzał suchym chlebem, zamówił też jasne piwo. Rozmawiali o przeszłości,

— Pamiętam twoją nauczycielkę, taką starą wiedzę z kokiem na czubku głowy — śmiał się Filip.

— Jaką to książkę czytaliśmy razem? Chyba „Dolinę bez wyjścia”? Czy jakąś powieść Curwooda... Potem dostałeś w szkole pałę z arytmetyki, bo nie przygotowałeś lekcji.

Wspomnienia i wino ożywiły ją. Była naturalna i prawie sympatyczna. Wspomnienia rozpodziły również Filipa. Ogarnął go optymizm. Wydało mu się, że Katarzynie potem jakoś wyjaśni sprawę. Teraz najważniejsze było zdobycie od Urszuli potrzebnych informacji.

— Może przejdziemy do Mascotty? — zaproponował.

— Dobrze — zgodziła się chętnie. Mam chęć z tobą potańczyć — spojrzała na niego kokieteryjnie.

Skręcili w boczną uliczkę. Znowu wzięła go pod ramię. Tym razem przytuliła się do niego znacząco. W Mascocie było już pełno. Zajęli miejsce w łoży na małym podwyższeniu. Przed sobą mieli parkiet i uwiązane się w tańcu pary. Urszula wyjęła torebkę i zaczęła poprawiać maguillage.

— Napijmy się kawy z likierem — zaproponowała, starannie pudrując nos. Myślała o tym, że jutro rano umówiła się z przyjaciółką u Fangrata. Opowie jej jak ciekawo spędziła wieczór. Filip całkiem się wyrobił. — Szkoda, że nie zamówiłam szampana — pomyślała jeszcze — ale może on nie ma dosyć pieniędzy i moglibyśmy potem mieć przykrości przy placeniu.

To nie kwadratura koła

Wyniki narady produkcyjnej w SGP i S

Dużo już słyszeliśmy o naradach produkcyjnych w różnych zakładach wytwórczych. Natomiast o naradzie produkcyjnej w uczelni akademickiej słyszeliśmy w Łodzi po raz pierwszy („Dz. Ł.” pisał o tym w poniedziałek b. tyg.).

Uczelnia — to również zakład produkcyjny Z tym że jej produktem jest żywy człowiek, dyplomant-specjalista.

Ten swoisty charakter produkcyjny stwarza cały szereg trudności, nie znanych w zakładach wytwórczych. Tym nie mniej również uczelnia musi realizować u siebie plan produkcyjny: ilościowy i jakościowy, plan oszczędnościowy, muszą stosować współzawodnictwo i racjonalizację.

Plan ilościowy dla wyższych uczelni przewiduje roczną ilość absolwentów. Gospodarka narodowa wymaga stałego dopływu nowych kadr ekonomistów. Dostarczyć ich muszą uczelnie. Jeśli uczelnia zawiodą — straty poniesie całość gospodarki. W ostatecznej konsekwencji poszkodowane będzie społeczeństwo.

Niebezpieczeństwo wypełnienia planu ilościowego kosztem jakości w uczelniach jest szczególnie duże. Stąd konieczność wyłączenia czynnika nad utrzymaniem poziomu nauczania.

Jak tego dokonać?

Nie sztuka utrzymać poziom przy pomocy mechanicznego „obcinania”. Taktyka tego rodzaju torpedowała plan ilościowy. Rozluźnienie dyscypliny pracy — niewątpliwie prowadziło do obniżenia poziomu.

„W chwili, kiedy w całym kraju wszystkie zakłady produkcyjne podnoszą socjalistyczną dyscyplinę pracy, wyższe uczelnie nie mogą wejść na drogę najniższego oporu” — powiedział w toku dyskusji prof. dr Remigusz Bierzanek.

Szeroka dyskusja nad zagadnieniem zmniejszenia „odsiewu” wśród studiujących SGPS wykazała, że składa się nań wiele przyczyn natury obiektywnej i subiektywnej. M. in. niektórzy studenci zbyt pochopnie tłumaczą swoje złe wyniki pracą zawodową, inni brakiem skryptów jeszcze inni trudnymi warunkami mieszkaniowymi. Nie ulega wątpliwości, że w obecnym etapie rozwoju gospodarczego istnieje jeszcze dość duże trudności. Jednakże z drugiej strony znane jest zjawisko, że studenci uciekają przed stypendiami. Biblioteki uczelniane i zakładów naukowych wykorzystywane są zbyt słabo. Odnosi się wrażenie, że duża część młodzieży za wiele oczekuje od państwa i społeczeństwa. Sama za mało dokłada starań i wysiłków.

Narada produkcyjna nie poprzedziła tylko na gruntownej analizie obecnego stanu. Opracowała również szereg konkretnych postanowień, które mają rozwiązać problem kwadratury koła, za jaki go niektórzy uważają. M. in. postanowiła:

1. Dla każdego roku wyznaczyć profesora i asystenta, którzy otoczą specjalną opieką studentów odpadających. Chodzi o to, żeby w porę zastosować środki profilaktyczne, a

nie czekać do końca roku, kiedy jest już za późno.

2. W ciągu roku akademickiego poprzez organizację młodzieżowe przeprowadzać akcję oświatową — a nie tylko bezpośrednio przed egzaminami.

3. Pracę ZSN, która dała już bardzo pozytywne wyniki, rozszerzyć i pogłębić. Pewne braki organizacyjne i merytoryczne usunąć jak najprędzej.

w zakresie znajomości języków i matematyki.

4. Repetytoria prowadzić bieżąco w ciągu całego roku akademickiego — a nie tylko bezpośrednio przed egzaminami.

5. Pracę ZSN, która dała już bardzo pozytywne wyniki, rozszerzyć i pogłębić. Pewne braki organizacyjne i merytoryczne usunąć jak najprędzej.

(TOL)

Podniesienie wyników nauczania — bojowym zadaniem ZMP

W celu omówienia wszystkich przyczyn niedostatecznych ocen uczennic i uczniów w szkołach ogólnokształcących i pedagogicznych oraz ustalenia sposobów usunięcia zła, odbyła się narada przodowników nauki i aktywnego szkolnego ZMP. Podstawą do ożywionej dyskusji, w której zabierało głos przeszło 20 przedstawicieli młodzieży, był referat przewodniczącego Zarządu Łódzkiego ZMP kol. Wołczyka o zadaniach, jakie stoją przed organizacją młodzieżową a szczególnie

ZMP na odcinku podnoszenia rezultatów nauki.

Ponieważ stwierdzono, że koła samopomocowe są najważniejszym czynnikiem walki o wyniki nauczania, ZMP-owcy postanowili zaliczyć do ciągłych czynności swej pracy organizacyjnej instruowanie i kontrolowanie ich działalności.

Wynikiem tego referatu oraz dyskusji było uchwalenie przez zebrańnych rezolucji, w której stwierdzono, że podniesienie wyników nauczania jest bojowym zadaniem ZMP.

ZMP-owcy wciągną do realizacji zadań całą młodzież szkół ogólnokształcących i pedagogicznych oraz wszystkie szkolne organizacje, takie jak zespoły młodzieżowe, samorządy szkolne i koła naukowe.

Szczególną opieką otoczoną zostanie młodzież, której warunki materialne nie pozwalały dotychczas na osiąganie zadowalających wyników w nauce. Taką młodzież skupiać się będzie w świetlicach szkolnych. Świetlica będzie terenem szczególnej troski zetempowców. Tutaj znajdują się odpowiednie napisy i gazetki szkolne, mówiące o pracy ZMP. Świetlice będą też wykorzystywane do zebrań kółek samopomocowych.

Zebani zobowiązali się walczyć stale i bezwzględnie z opuszczaniem lekcji, spóźnianiem się, nieodpowiednim stosunkiem do pracy w szkole — bo te czynniki obniżają ogólny poziom nauki.

Postanowiono wykorzystać wszystkie środki propagandowe do walki o wyniki nauczania, jak: audycje radia szkolnego, artykuły w gazetkach, plakatowanie odpowiednich napisów i haseł. Ustalono, że na zebrańnych zetempowskich będą omawiane systematycznie wyniki nauki i członków niezorganizowanych.

Treść i uchwały Rady mają być szczegółowo omówione na terenie wszystkich szkół ogólnokształcących i pedagogicznych w Łodzi. (K)

„135 Pt 47” wystartował... 100 tysięcy kilometrów bez awarii

Dzisiaj w nocy o godz. 1 wyruszył z Łodzi Kaliskiej do Wrocławia pociąg pociestny zaopatrzony w zupełni nowy, piękny parowóz Nr 135, typu Pt 47. Obsługa parowozu złożona z 3 ludzi: Zygmunta Winczewskiego, maszynisty I klasy, Zygmunta Fryngla, pomocnika maszynisty, Władysława Garbarczyka — palacza, przystąpiła do nielada pracy. Cała trójka oraz dwie dalsze 3-osobowe drużyny zobowiązały się wczoraj w związku z apelem górnik Markiew-

ki wykonać na nowym parowozie 100 tys. parowoz/km bez awarii, bez wyłączenia parowozu do naprawy, co oczywiście nie wyłącza przepisowych rewizji okresowych.

Parowóz dostarczony z zakładów Cegielskiego w Poznaniu został naturalnie przed tym wypróbowany w parowozowni Łódzkiej PKP i komisyjnie przekazany drużynom. Pozostałe dwie drużyny tworzą: maszyniści: A. Szklądź i B. Krzemieński, pom. maszynistów: P. Wójcik, M. Dobrzyński, oraz palacze: W. Rutkowski i J. Chmielecki.

Zygmunt Winczewski, któremu przypadło w udziale, jako pierwszemu parowozem, na nasze pytanie czy podoła zadaniu, mówi z zapałem:

— Podchodzę do sprawy z wielkim entuzjazmem i z jak najlepszymi chęciami. Nie będę lęczał się z trudem i pracą aby wykonać zobowiązanie. Szczególną uwagę z moimi towarzyszami zwrócimy na oszczędność paliwa i smarów. Oprócz rekordu przebiegu parowozu bez remontu, chcemy bowiem równocześnie ustalić rekord oszczędności w zużyciu węgla. Planujemy zaoszczędzić przez 7 miesięcy 200 ton węgla. Maszynista B. Krzemieński stwierdza krótko: — Co tu dużo gadać, zwyciężymy i koniec.

Alfons Szklądź tłumaczy organizację pracy całej 9. — Wszystkie drobne naprawy wykonamy sami, nie odkładając ich na później. Wodę kotłową utrzymywać będziemy w granicach dozwolonej twardości, alkaliczności i gęstości. Pozwoli nam to na wywiązanie się z podjętych zobowiązań. (ka)

Sprawy lecznicze Łodzi omawiano w Warszawie

Wczoraj powróciła z Warszawy delegacja w skład której wchodził przedstawiciel władz samorządowych, ORZZ i Ubezpieczalni Społ. Delegacja ta omawiała z centralnymi władzami Min. Zdrowia potrzeby łódzkiego lecznictwa. Najważniejszą z omawianych spraw była kwestia ilości lekarzy na terenie naszego miasta. Łódź posiada w chwili obecnej o 60 lekarzy mniej, niż przewiduje oficjalny rozdziałnik. Poza tym omawiano sprawę podwyższenia uposażeń lekarzy, zatrudnionych w lecznictwie pracowniczym, sprawę równomiernego rozłożenia pracy między wszystkich lekarzy oraz sprawę zwiększenia ilości samochodów do dyspozycji lecznictwa otwartego.

Sprawy te, w formie postulatów przedłożono Min. Zdrowia.

Jeżeli chodzi o samochody, to już w najbliższym czasie Łódź otrzyma 6 samochodów dla obsługi lekarskiej dzieci. Dalsze samochody przysłane będą prawdopodobnie w czerwcu br.

Po prostu „Nieugięci”

8 bm. o godz. 20.57 wyjechał z Łodzi do Pabianic tramwaj podmiejski. W Chocianowicach odczepiono ostatni wóz i poleciono pasażerom zająć miejsca w pierwszym i drugim wozie. Ponieważ wozy te były pełne, zmieściło się zaledwie 6 osób (przeważnie kobiety), które ulokowały się na stopniach. 19 osób zostało w ostatnim wozie, prosząc konduktora, by go nie odczepiał. Mimo to, konduktor oświadczył, że nie go to nie interesuje, jak i czym i kiedy kto pojedzie, a wóz musi być odczepiony.

Ponieważ interwencja u konduktora, który nie chciał podać swego numeru mówiące, że nie ma obowiązku uwalniać go, nie odniosła skutku, jak również interwencja u kontrolera, który oświadczył, że nie jest w tym zainteresowany — pasażerowie z ostatniej przyczepki w liczbie 19 zostali w Chocianowicach czekając na następny tramwaj. Pusty wóz witeczono do zajezdni.

Wczoraj rano odwiedzili naszą redakcję delegat tej grupy pasażerów i podając nam listę nazwisk prosił o otwarcie interwencji w MZK. Pasażerowie ci to mieszkańcy Pabianic, pracownicy łódzkiej fabryki i urzędów, którzy o tej porze wracają do domu. Ponieważ z Pabianic wyjeżdżają wczesnym rankiem — każda minuta wleczonego pobytu w domu jest dla nich cenna.

Pasażerowie wiedzą o tym, że istnieje rozporządzenie, mocą którego można wyłączać wagony między stacjami wyjątkowymi i końcowymi. Ale można to zrobić tylko w tych wypadkach, gdy pasażerowie mogą ulokować się w pierwszych wozach. O tym decyduje konduktor. W innych wypadkach jest to możliwe tylko na skutek nieprzewidzianych okoliczności, uszkodzenia wozu, groźby wypadku itp.

Wypadek wyżej opisany nie zdarza się po raz pierwszy, dlatego pasażerowie — mieszkańcy Pabianic — proszą Dyrekcję o uregulowanie tych spraw. Za-Ta

Wykretne odpowiedzi nie pomagają Drugi dzień procesu 6 sabotażystów

W drugim dniu procesu przeciwko 6 sabotażystom gospodarczym zeznawali w dalszym ciągu oskarżeni.

Osk. Izdebski płaczącym tonem usiłuje uwolnić się od zarzutów. Stwierdza, że wprowadził wiedział o „prowizji”, którą pobierał Polka od Północnego Tow. Handlowego ale 200 tys. zł, które on wziął od dyrektora Towarzystwa — Pawłowicza, były spłatą długu, który Pawłowicz zaciągnął u Izdebskiego.

W ogniu pytań oskarżony przyzna się do tego, że sprzedał materiały tekstylne, przeznaczone dla chłopów w ramach akcji skupu lnu i konopi i zarobił na tym ok. 30 tys. zł.

Osk. Kaczkowski był obszarnik, zastępca kierownika referatu Obrót Zwierzętami CR nie przyznaje się do

winy. Nie przyznaje się, mimo, że w aktach sprawy znajdują się dowody wystawiania kwitów na wyższe sumy niż płać za zakupione krowy.

W jednym z wyników badań weterynaryjnych 45 krow zakupionych dla osadników Ziemi Odzyskanych lekarz stwierdza, że ani jedna z krow nie nadaje się do hodowli.

Osk. Boniecki i Wierzbowski do winy się nie przyznają. Kwafikowali do kupna krowy — według ich zdania — nadające się do hodowli. Nie mogą zrozumieć reklamacji odbiorców odnośnie nadyslanego bydła.

Po zeznaniach oskarżonych sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Rozprawa trwa. (w)

Uwaga szachiści!

W dniu 1 bm. o godz. 10 w domu Zw. Zaw. przy ul. Traugutta 18 odbędzie się seans szachowy mistrza Makareczyka, który będzie grał jednocześnie z 55 przeciwnikami. Sekcje szachowe Kół Sportowych oraz Kluby Szachowe mogą zgłaszać uczestników w Radzie Kultury Fizycznej i Sportu przy ORZZ. Wstęp wolny.

Odczyt u geografów

W sobotę, 11 marca br. o godz. 17 w sali wykładowej Zakładu Geograficznego UL (ul. Sienkiewicza 29 — I p. dr Feliks Różycki, prof. WSP w Łodzi wygłosi odczyt na temat: „Geologiczny wiek rzek łódzkich”.

LEKARZE

- Dr BIBERGAL, specjalista — skórne weneryczne 4-6 Piotrkowska 134, tel. 269-95 (k25)
- Dr PIWECKI wewnętrznego (płuca serce), Piotrkowska 25, 3-6
- Dr CZERNIELEWSKI choroby skóry i weneryczne, Piotrkowska 141 (k141)
- Dr MARKIEWICZ choroby żołądka, jelit, wątroby, Piotrkowska 145, tel. 276-36 (k51)
- Dr KUDREWICZ — specjalista weneryczne, skórne 8-10, 3-6 Piotrkowska 106 (k16)
- Dr ZAURMAN — specjalista: skórne, weneryczne, 8-10, 4-6, Narutowicza 2 (k12)
- Dr LENCZEWSKI — specjalista chorób kobiecych akuszerii — Piotrkowska 56, przyjmuje 8-9 6-7 (k150)
- Dr HEYKO - POŁEBSKI skórne, weneryczne, 16-18, Brzeźna 6 — Telefon 158-19 (20)
- Dr GLAZEZ, specjalista — skórne, weneryczne 6-8, Andrzejka 28
- Dr SWIDERSKA-ŁONICKA, choroby skórne, kosmetyka lekarska, wszelkie zabiegi kosmetyczne — Piotrkowska 224, tel. 141-72 (k26)
- LECZNICZA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów godz. 9-20 Porady, zastrzyki, analizy, dentystryka — gabinet kosmetyczny, Piotrkowska 3, telefon 216-43 (k18)
- Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa, Daszyńskiego, go Nr 6, 8-10 17-18 Tel. 101-50
- Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwartki — piątki (k15)
- Dr MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne, ul. Piotrkowska 109/6, tel. 138-53 (k22)
- Dr AL. LEŚNIEWICZ, chirurg — Jaracza 30a, Tel. 224-09, 5-6

Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włosów, moczo-płciowe, Piotrkowska Nr 114.

Dr KOWALSKI specjalista skórno-wenerycznych 3-7, Piotrkowska 175

ZAOFIAROWANIE PRACY

- POMOCNICA domowa potrzebna Kilińskiego 134, m. 2. II p. (lekarz — dentyści).
- POMOCNICA domowa potrzebna zaraz, referencje, Dowbrzychów Nr 5, m. 6.
- FOMOC domowa poszukiwana — referencje wymagane — Gdańska Nr 67, m. 7.
- POTRZEBNY krojczy na bieliznę (lektka i damska Spółdz. Pracy „Łódzanka”, Wysoka 22.
- POTRZEBNA pomocnica domowa referencje Łódź, Piotrkowska 84, m. 6a.
- NAUCZYCIEL tłumacz leśny, potrzebny, możliwie prawnik. — Oferty Dziennik Łódzki „Tumacz”
- SZWACZKI chałupniczeki, korbierczarki, dziurkarki na koszule męskie, potrzebne, Nawrot 82 — szwalnia.
- POTRZEBNA pomocnica domowa. Wiadomość Daszyńskiego 89a, Kłedynk.
- POTRZEBNY magister farmacji, warunki dobre, wiadomość Bydgoszcz, Kołtataja 1, Zaleska.

NAUKA

- NAJNOWSZYM systemem kroju, szycia, modelowania wyuczają — Poludniowa 20-60 (k 484)
- KURSY kroju, szycia, modelowania damskiego, dziecięcego przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym. Zapisy: gen. Świerczewskiego 17 (Radwańska) (k301)
- KROJU, szycia, modelowania wyuczają Zebskie Kursy IPR Sienkiewicza 88, (k 1051)

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskich Zakładów Wodociągów i Kanalizacji w Łodzi: ZAANGAŻUJE natychmiast: RUTYNOWYCH KSIĘGOWYCH (bilansistów, planistów) POMOC KSIĘGOWYCH REFERENTA DO WSPÓŁZAWODNICZWA PRACY REFERENTA RACJONALIZATORSTWA I WYNALEZCZOSCI STOLARZY CIESLI MURARZY KANALIZACYJNYCH ROBOTNIKÓW NIETYKALIKOWANYCH — KOPACZY. Zgłoszenia wraz z życiorysami należy zgłaszać do Dyrekcji M. Z. W. i K. w Łodzi — Oddział Personalny, pokój Nr 15, Łódź, ulica Wierzbowa Nr 52.

Łódź, dnia 7 marca 1950 r

(2/3) Miejskie Zakłady Wodociągów i Kanalizacji w Łodzi.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZYBÓRÓW TKACKICH I WYROBÓW METALOWYCH w Łodzi, ul. Strzelców Kaniowskich Nr 65/67

ogłaszają niniejszym PRZETARG NIEOGRODICZONY

na wykonanie remontu studni na terenie Oddziału Państwowych Zakładów Przyborów Tkackich i Wyrób Metalowych przy ul. Lipowej Nr 73.

Słepie kosztorysy otrzymać można w Ref. Gospod. Państwowych Zakładów Przyborów Tkackich i Wyrób Metalowych w Łodzi, przy ulicy Strzelców Kaniowskich Nr 65/67, w dniu 15 bież. m., o godzinie 10.

Wadium w wysokości 5% oferowanej sumy należy wpłacić na konto Państwowych Zakładów Przyborów Tkackich i Wyrób Metalowych w N. B. P. za Nr 112-356, kwit natomiast dołączyć do oferty. Przetarg odbędzie się w Państwowych Zakładach Przyborów Tkackich i Wyrób Metalowych w Łodzi, przy ulicy Strzelców Kaniowskich Nr 65/67, w dniu 15 bież. m., o godzinie 10.

Państwowe Zakłady Przyborów Tkackich i Wyrób Metalowych zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, a także prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu. (K. 574)

LOKALE

- ZAMIENIE pokój kuchenny okoliczności Pi. Niepodległości na jeden duży. Wiadomość, Piotrkowska 69, m. 31, godz. 17-19.
- PRACUJĄCA studentka IV roku poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „Dziennik Łódzki” „1978”.
- ZA dopłatą zamienie jednopokojowy lokal w centrum na inny w śródmieściu. Pośrednictwo wynagrodzone. Oferty „Dziennik Łódzki” „Komorne”.
- STARSA inteligentna poszukuje pokoju przy rodzinie. Oferty „Dziennik Łódzki” pod „1976”.
- POSZUKUJE na lato pokoju pod Łodzią, dogodny dojazd. Zgłoszenia „Letnisko”.
- ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią słoneczną z ogrodem na 1 pokój z kuchnią. Oferty pod „2210” Dziennik Łódzki.

RÓŻNE

- ZAPAMIĘTAJ!!! Zdjęcia legitymacyjne — najplekniejsze, najtańsze wykonuje „Fotoautomat” Narutowicza 8. (k182)
- ZGUBIONO decyzję emerytalną oraz wkladkę chorobową wydaną w Warszawie na imię Edwarda Wiczkorka, Zgierz, ul. Daszyńskiego 21
- SKRADZIONO legitymację Zw. Zawod. i legitymację tramwajową nazwisko Gabruś Edward Nad Łódka 2.
- ZGUBIONO 2 legitymacje tramwajowe. Zw. Zaw. wejść, odcinek zamejdowania, nazwisko Jan Skiba, Zgoda 28.
- ZGUBIONO leg. szkolną WSGW nr Alb. 1236 nazwisko Godycka Stanisława.
- ZGUBIONO legitymację Związ. ków Zawodowych, nazwisko Galuski Stanisław, zam. Łódź Piotrkowska 108.

- ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. i służbową Stanisław Filipczak Proletariacka 18.
- ZGUBIONO legitymację szkolną i pracowniczą nazwisko Krzeszewska Helena, Aleksandrów, Sienkiewicza 12.
- ZAGUBIONO legitymację Zw. Zawod. Kazimierz Patorski, Lecznicza 13.
- ZGUBIONO indeks Nr 2170 Ryszard Szymański, wystawiony przez Politechnikę Łódzką.
- ZAGINEŁA legitymacja Związku Zawodowego z wkladką na nazwisko Supera Eugeniusz, Łódź, Malczewskiego 16.
- ZAGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Pracowników CZMPO Nr 69554/6904 nazwisko Białas Walenty.
- ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego Pracowników Państwowych Nr 6293 nazwisko Binkowska Helena, Łódź, Armii Czerwonej 1012.
- ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Nr 3973122 Jan Pakula, Daszyńskiego 84, Aleksandrów.
- ZGUBIONO karty rejestracyjne za rok 1945, 1946, 1947, 1948 wydane przez 4 Urząd Skarbowy na firmie J. Zótkat, Łódź, Kilińskiego 64.
- ZGUBIONO kartę ewidencyjną Nr 7073-76 Zaburowska Zofia.
- ZGUBIONO wkladkę do leg. Zw. Zaw. Jakub Okrasa, Pieprzowa 4, Łódka 2.
- ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Nr 394234 Helena Kazimierzna Al. 1 Maja 45.
- ZGUBIONO dowód obywatelstwa polskiego (rehabilitacja) nazwisko Michals Elia Adela ur. 26.5. 1926 córka Henryka i Heleny zam. poczta Aleksandrów Łódzki, Szantla 8.
- ZGUBIONO dowód osobisty Nr 87285 Krychalek Maria Kuluski 11 Listopada 14.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 253-60 Pogotowie Ratunkowe PCE 104.44, 134-15 117-11 Straż Pożarna 8 Miejski Ośrodek Informacji 169-16

Dyżury aptek

Dalszej nocy dyżurują apteki: Bofarskiego (Daszyńskiego 19), Cymera (Wólczańska 37), Apteka Społeczna Nr 61 (Piotrkowska 225), Niewiarowskiego (ul. Zgierska 146), Pawlukiewicza (Nowotki Nr 12), Trawkowskiej (ul. Wojska Polskiego 56), Uniaszowskiej (ul. Dąbrowska Nr 34b).

Teatry

PANSTW. TEATR IM. ST. JARACZA o godz. 18.30 „Odwet” Kruczkowskiego. Bilety sprzedane. PANSTW. TEATR POWSZECHNY: o godz. 19.15 „Niemy” Kruczkowskiego z K. Adwentowiczem w roli prof. Sonnenbrucha. TEATR „OSIA” Traugutta I, tel. 272-70: o godz. 19.30 — „Romans z Wodewilu” z T. Wesolowskim. TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTANIA” — o godz. 19.15 „Królowa Przedmieścia”. PANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34) — Nieczynny z powodu choroby wykonawcy roli tytułowej. Bilety ważne w dniu 15. 3. br. PANSTW. TEATR LALEK „PINOKIO” o godz. 9.30 i 12 (dla szkół) „Historia oła o niebieskich migdałach”. PANSTW. TEATR LALEK „ARLEKIN” o godz. 17.15 „Złota rybka”. PANSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI — ul. St. Jaracza 2 — nieczynny.

Kino

ADRIA (dla młod.) — „Skarb” — godz. 16, 18, 20. BALTYK — „Ziemia wola” — godzina 16, 18, 20, 21; dozw. od lat 14. BAJKA — „Dubrowski” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14. GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 11 — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21. HEL (dla młod.) — „Dusze czarnych” — godz. 16, 18, 20. MUZA — „Niebezpieczeństwo śmierci” — godz. 18, 20; dozw. od lat 18. POLONIA — „Torpedowiec nieugięty” — godz. 17, 19, 21; dozw. od lat 14. PRZEDWIOSNIE — „Wilcze doły” — godz. 17, 20, dozw. od lat 14. ROBOTNIK — „Pastelnia Parmeńska” — I seria; — godz. 18, 20; dozw. od lat 18. ROMA — „Konfrontacja” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14. REKORD — „Chłopiec z przedmieścia” (dla młod.) godz. 16; „Cyrk” godz. 18, 20; dozw. od lat 14. STYLÓWY — „Ostatni etap” — godzina 17, 20, 20; dozw. od lat 12. SWIT — „Sumienie” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14. TECZA — „500 cem” — godz. 16, 20, 20, 20; dozw. od lat 14. TATRY — „Dzieci ulicy” — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 14. WISLA — „Pastelnia Parmeńska” II seria — godz. 17, 19, 21; dozw. od lat 18. WŁOCHY — „Awantura na wsi” — godz. 16, 20, 20, 20; dozw. od lat 14. WOLNOŚĆ — „Pastelnia Parmeńska” — II seria — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 18. ZACHĘTA — „Czarna krew” — godzina 18, 20; dozw. od lat 10.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Zebrań i odczytów

DZIS: = W Ośrodku Propag. Sztuki (Park Elektryczny), o godz. 19.15 wieczór literatury czeskosłowackiej. Prelegent: mgr. Blecher. = W lokalu Stowarzyszenia Techn. i Inżynierów (Piotrkowska 135), o godz. 19 odczyt inż. B. Micheliisa pt. „O lampach fluorowych”. = W sali (Narutowicza 28), o godz. 20 zebranie III oddz. organizacji PZPR przy Akademii Leżarskiej. = W Klubie Plickwicka (Traugutta 6), o godz. 19 wieczór dyskusyjny. = W lokalu NOT (Piotrkowska 102), o godz. 17.30 ważne zebranie członków Polskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych. = W sali „Ogniska” (Moniuszki 4), o godz. 19 odczyt A. Dworaczka (rodowitego Czechy) p.t. „Układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy z Czechosłowacją — w oczach Czechy”.

SPORT

Wiosenna parada rywali

Przed batalią drużyn ligowych



Stęsknieni kibice z niecierpliwością wrywają kartki z kalendarza, licząc dni dzielące ich od pierwszych meczów piłki nożnej. Horoskopy i domysły o partię przeważnie na sportowych plotkach, spędzają sen z powiek niejednego kibica.

Czy Łącz zagra w tym sezonie w ŁKS, czy w Polonii? Co jest z Cieślkiem? — Czy słyszał pan, że Włochiarze mają dostać nowego pomocnika ze Śląska? — szepczą do ucha kibice kibicom. A bełnaminek Ligi Garbarnia... Czy nie spadnie z Ligi? — martwią się, już na kredyt, inni.

Takie i temu podobne rozmowy skracają oczekiwania na pierwszy gwizdek segedego.

W OBOZIE ŁÓDZKIM

Zaczynają od drużyny Włochiarza, jedynego reprezentanta naszego miasta w rozgrywkach pierwszoligowych. Rok ubiegły zaczął się dla łodzian niefortunny, wysoka klęska z Wisłą w stosunku 2:8. Narzekano wówczas na brak zaprawy zimowej, na niedopatrzenie kierownictwa itp. Nie wchodząc w ocenę tych spraw, stwierdzić należy, że w roku ub. istotnie nasi chłopcy „ledko” potraktowali zaprawę zimową. Mimowolnie nasuwa się pytanie, czy i w tym roku nie powtórzy się ta sama historia...? Kierownictwo dysponować ma nadal starą gwardią, z której w dodatku ubędzie Janeczek. Sprawa Łęca, który kończy w tym roku szkołę teatralną w Warszawie i ma w czerwcu przenieść się do Łodzi i występować w jednym z teatrów łódzkich, przedstawia się w ten sposób, że jak nas zapewnia kierownictwo ŁKS „marnotrawny syn” będzie nadal podparą drużyny Włochiarza, a piótki o podpisaniu przez niego zgłoszenia do „Polonii” na razie... nie odpowiadają prawdzie, gdyż Łącz nie uzyskał zwolnienia z macierzystego klubu. Reasumując swoje uwagi na temat drużyny Włochiarza, powieścić można: „W ŁKS bez zmian”.

RYWALE Z NAD WARTY

Poznański rywal Włochiarza, Warta trenuje od stycznia pod batutą węgier-

skiego trenera Fogia, który zamierza radykalnie odmłodzić tegoroczny skład zespołu zielonych koszul. Polityka długofalowa jest całkiem słuszną choćby nawet kosztem tegorocznych wyników i ambicji kibiców. Próbną „galop” Warty potwierdzają tę opinię. Kolejarze składowcy nie zapowiadają rewelacji. Trenują od lutego i w dalszym ciągu podparą ich będą: Białas, Anioła, Polka i Tarka. Forma wykazana na towarzyskim meczu z „Gwardią” szecińska wskazuje, że druga reprezentantka Poznania będzie nadal groźnym zespołem dla wszystkich czołowych drużyn Polski.

NAD BRZEGIEM WISŁY

Na te dotąd posiadanych opini, najbardziej wyglądają mekduki z obozu krakowskiej „Gwardii”, którą, jak wiemy, zasilili Mordarski z Legii oraz powrócił w jej szeregi uśaskawiony Mlecio Gracz. Solidna zaprawa pod okiem trenera Chuchnyki, którego półtoraroczna praca dała już dotąd widoczne dla Wisły rezultaty, oraz oboz wyczerpująco-kondycyjny w Zakopanem optymistycznie nastrojają zwolenników Wisły, która wierzy, że i w tym roku nie wypuści ze swych rąk mistrzowskiego berła. Nowe nazwiska w składzie Wisły to utalentowani juniorzy: Gamaj, Jackowski, Kotaba, Dudek, „odkryci” przez trenera, wskazują na przemysłienie swych prac jeszcze przed sezonem.

Bez większych zmian wystartuje w tym roku Cracovia, która poza 2-tygodniowym obozem nie może się pochwaląc żadnymi zasługami zimowymi. W składzie biało-czerwonych nie przewiduje się żadnych zmian, gdyż odmłodzenie drużyny ni stosuje się już od dwu lat stopniowo i systematycznie.

„GARBARZE” JUŻ GARBUJĄ...

Garbarnia wystąpi w tym roku w zupełnie odmłodzonym składzie. Ekspertyzy z nowymi piłkarzami porobiło już kierownictwo pod koniec zeszłorocznych rozgrywek z bardzo dobrym jak wieny skutkiem. Garbarze przeszli 2-tygodniowy oboz w Zakopanem pod kierownictwem trenera Wilczkiewicza i mogą odegrać w tym roku poważną rolę. Pierwszy tegoroczny mecz z A-klasową „Olszą” wygrał bowiem w imponującym stosunku 10:0, co wskazuje na sumienne przygotowanie do sezonu.

W WARSZAWIE

Legia pod wodzą Wacka Kuchara przeżyła pełny trening i odgraża się, że w tym roku pokaże swoje pazurki. Wierzymy w poprawę formy, lecz rewelacji się nie spodziewamy, gdyż w składzie wojskowych uderzają te same nazwiska piłkarzy i chociaż w meczu towarzyskim z Lublinianką wygranym 6:0 forma wojskowych nie zachwyciła, nie wykluczamy niespodzianek.

Białkowski zwyciężył w tenisie stołowym

W dniach od 2 do 6 marca Zarząd Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo” Łódź zorganizował turniej Kół Sportowych w tenisie stołowym o mistrzostwo indywidualne Zrzeszenia. Do turnieju zostało zgłoszonych 40 zawodników z ośmiu Kół Sportowych. W wyniku 4-dniowych spotkań i miejsce zdobył Białkowski Tadeusz (kolo 135), II miejsce Szych (kolo 136, III miejsce Doryn (kolo 136), IV miejsce Szczepański (kolo 134), V Grobelny (kolo 134). Turniej mający na celu popularyzowanie tej dziedziny sportu w Kółkach Sportowych spełnił swoje zadanie czego dowodem była licznie zgromadzona grupa kibiców z Kół Sportowych.

Przygotowanie „Polonii” warszawskiej nie zapowiada zmian na lepsze, ubytek Świczarza i Ochmańskiego, którzy byli podporą „Polonii” poważnie osłabiła szeregi biało-czarnych.

CZTEREJ MUSZKIETERZY

Cztery reprezentanci Śląska nie niepiszą o swolch zaprawach zimowych gdyż na Śląsku gra się w piłkę nożną niemal przez cały rok. I tak Ruch, Amatorski Klub Sportowy, oraz oba zespoły Górnik mają już za sobą po kilka meczów, rozegranych na boisku, a to choć styczniowej zaprawy i obozu kondycyjnego, pozwala przypuszczać, że wszystkie zespoły śląskie będą groźne, szczególnie w pierwszych spotkaniach ligowych. Ruch obchodził w tym roku jubileusz 30-lecia istnienia, a AKS 40-lecia toż ambicją obu klubów będzie odnieście jak największych sukcesów.

BEZ ZOBOWIĄZAŃ

Oceniając szanse i siły ligowych zespołów przed pierwszymi rozgrywkami, na czołowym miejscu powinny uplasować się drużyny krakowskie: Wisła Garbarnia, śląskie Ruch i AKS oraz poznański Kolejarz. Słabiej reprezentują się drużyny warszawskie i Warta, która, odmłodzwszy skład, może liczyć na sukcesy dopiero pod koniec sezonu lub w przyszłym roku.

RYSZARD KOZŁOWSKI

Jak było w zeszłym roku

Przypomnijmy zeszłoroczną końcową tabelę ligową:

Table with 3 columns: Rank, Team Name, Points. 1. Gwardia Kraków 30:14 50:21, 2. Ognio Cracovia 29:15 44:29, 3. Kolejarz Poznań 27:17 60:37, 4. Kolejarz Polonia 27:17 43:29, 5. Bud. AKS Chorzów 23:21 40:44, 6. ŁKS Włochiarz 22:22 49:46, 7. Związkowiec Warta 21:23 36:30, 8. Unia Buch 19:25 42:48, 9. WKS Legia W.wa 19:25 37:45, 10. Górnik Bytom 19:25 34:54, 11. Ognio Polonia Był. 17:27 37:45, 12. Budow. Lechia Gdańsk 11:33 26:69

W roku zeszłym to doborowe towarzystwo piłkarskie z konieczności musiały pożegnać: gdańska Lechia i bytomska Polonia. Ich miejsca zajęły: krakowska Garbarnia i radziński Górnik.

Uczniowie na planszy

W żeńskim gimnazjum im. Szczepanickiej w Łodzi odbywała się treningi szermierze, na które uczęszcza młodzież z różnych szkół łódzkich. Są tu sekcje: floreta, szabli i szpady. Pierwsze treningi rozpoczęły się od gimnastyki, gdyż ta jest najważniejszą dla każdego szermierza.

Odpowiedzi Redakcji

Parafianowicz Z. Łódź ul. Piotrkowska nr 70-8a. Przypominamy się do bledu W czasie niedzielnej rozmowy z Poznaniem mieliśmy fatalne połączenie telefoniczne i ze słów naszego informatora wywyłowało, że łodzianie odnieśli zwycięstwo. Za popełniony bład przepraszamy. Jeżeli zaś chodzi o drużynę bokserską ŁKS Włochiarz, to sądzimy, że lepiej o niej nie rozpisywać się, bo temat został wyczerpany przez samych zawodników, którzy ponieśli porażki jak we Wrocławiu tak też i w Poznaniu nie zasługując osłatecznie na awans.

O piłkarzach drużyny ligowej piszemy w dzisiejszym numerze. Wolimy nieco wstrzymać się z wyrażaniem przedwczesnej opinii. Naszym zdaniem tegoroczny sezon dla ligowców łódzkich będzie najjeźony powojennymi barykadami. Zobaczymy jak wypadnie pierwszy mecz w Warszawie i inauguracja sezonu w Łodzi meczem z Wisłą Krakowską w dniu 26 bm.

Z ukosa

„Oddaj pan spodnie!”

Kiedy pewien obywatel miasta Łodzi, pewnego pięknego poranka stwierdził, że zab czasu dobrał się do jego spodni i w szybkim tempie je gryzie — postanowił sobie kupić materiał na nowe. Jak postanowił tak zrobił, poczem zaniósł materiał do krawca. Pech chciał, że obywatel miał o 5 cm za wysokie nogi, o czym zapomniał kupując materiał. 110 cm było za mało, ale usłużny krawiec zobowiązał się 5-centymetrowy brak uzupełnić.

Obywatel pracował, chorował, wyjeżdżał, zapomniał o nowych spodniach.

Tak minęło 7 miesięcy brzemennych w skutki. Pierwszym z nich były dwie dziury w starych spodniach, wygrzyzione przez zab czasu. Wobec tego obywatel szybko poszedł do krawca, by odebrać nowe spodnie. I tu spotkał go drugi skutek złośli w osobie zdziwionego krawca:

— Spodnie? Jakie spodnie? Proszę pana, o pana spodniach już dawno zapomniałem.

— Jak to?

— Zwyczajnie. Był mi pan dłużny 4 tysiące, których nie dopłacił pan za szycie garnituru...

— Tak, ale przecież powiedziałem panu, że dopłacę przy odbiorze spodni i pan się zgodził...

— Proszę pana, bez względu na to czy ja się zgodziłem, czy nie, pan musi o tym wiedzieć, że jeśli klient dłuższy czas nie zgłasza się po odbiór roboty, — to cała procedura szycia podlega prawu przedawnienia czyli materiał w stanie surowym albo gotowym (spodnie) przechodzi na własność rzemieślnika.

— O, widzi pan, mam tu kostium jednej pani. Prawie dwa lata jest u mnie. Ona od roku pisze i upomina się, ale ja nawet na listy nie odpowiadam. Wyjechała, nie odebrała w terminie, więc o co jej jeszcze chodzi?

Wykład został przerwany okrzykiem pokrzywdzonego obywatela:

— „Panie kochany, przecież tak nie można, coż to za nieludzkie prawo!”

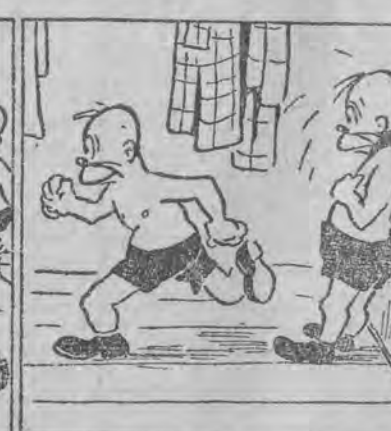
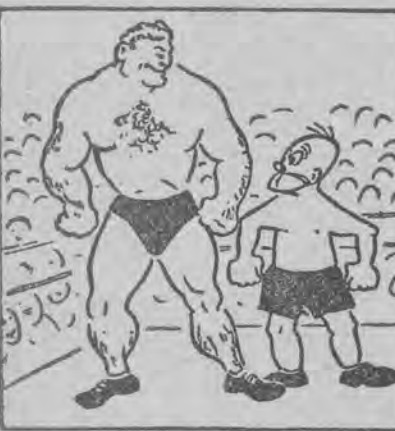
Nie mógł dalej mówić. Lzy zakreśliły mu się w oku i kapnęły na świeży kupon materiału jakiejś nowej ofiary „prawodawstwa” krawieckiego.

Ujrząc kupon obywatel nasz wspomnił swoje nowe, a jeszcze nie widziane spodnie i zdławionym żal, przybiegł do nas, prosić o radę.

Rada jest jedna: Nie dla poszkodowanego, ale dla krawca: „Panie krawiec, oddaj pan spodnie!”

ZO-TA

„AGAPICIE, REKORD POBITY!”



Pozostawmy na chwile Krupkę nieopowiadającego się z radości i przypomnijmy sobie, że jakieś dwadzieścia z czymś lat temu... Napoleon Krupka, młodzieniec o fantastycznej sile zaciągnął się do grupy zawodowych zapasników, wędrujących po kraju. Po kilku miesiącach okazało się, że Na-

poleon Krupka nie miał godnego siebie przeciwnika... Najsilniejszych i najbardziej doświadczonych zapasników, wielokrotnych mistrzów (z medalami i lampasami) kładł Napoleon Krupka w trymiga, jak mówią fachowcy, na obie łopatk. Publika od Hrubieszowa aż hen po Zduńską Wolę, szalała...

Ale nikt nie wiedział, że ten mistrz nad mistrza nie był zawsze jednym i tym samym człowiekiem. Napoleon i Agapit Krupka podróżowali razem. Byli to bliźniacy, którzy prawie sami siebie nie mogli odróżnić, tak podobni byli z twarzy, ciała, siły i mowy. Ale niestety nie w skłonnościach i rozumie, jak — niebawem — zobaczymy.

Napoleon i Agapit zmieniali się w wstępcach zapasniczych, będąc dla publiczności, nawet dla przyjeleci — jednym tyko silaczem, własnie fenomenem Napoleona (którego nie należy mylić z Bonapartym). Szło to tak przez dobre półtora roku, aż pewnego dnia...

Advertisement for fur coats: KUPUJE skórkę futerkową WSZELKIEGO RODZAJU. ŁÓDZ, PL. WOLNOŚCI 7. KUPNO I SPRZEDAŻ. KUPIE konserwator włoski do łódz. Tel. 201-50. (k 561) OW CZARKI alzacke do sprzedania 5 tyg. Zgierska 125a, tel. nr 116-81. (k 579) IMADŁA kowalskie, szlifierka, polerka, części do lodówek, wyroby śrubowe, narzędzia, artykuły techniczne, poleca Kazimierz Madej, Piotrkowska 181, tel. 272-08. W Y D A W C A: Spółdz. Wyd. „Oświat. „Czytelnik”. Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217-82, 209-02, 204-75. — Dział Sportowy 208-95. Dział Miejski 207-18. — Dział Ogłoszeń 123-33. — Dział Prenumerat 180-74. — Wieczorem od godziny 17.00 telefon Redakcji tylko 209-02 i Sportowy 208-95. — Redakcja reprintsów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO